



Kiedy katolicy twierdzą, że chleb i wino podczas Mszy Świętej naprawdę stają się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa, nie bronimy średniowiecznej doktryny wymyślonej wiele wieków po Apostołach. Nie jest to również jedynie symboliczna interpretacja ani pobożne nabożeństwo, które rozwinęło się z biegiem czasu. Wiara w Rzeczywistą Obecność Chrystusa w Eucharystii ma swoje korzenie w samych słowach naszego Pana, w nauczaniu apostoelskim oraz w nieustannym świadectwie Ojców Kościoła.

Wśród tych wielkich świadków wyróżnia się postać wyjątkowa: **święty Jan Damasceński** (znany również jako Jan z Damaszku), jeden z najważniejszych teologów chrześcijańskiego Wschodu i jeden z ostatnich wielkich Ojców Kościoła. Żył na przełomie VII i VIII wieku, na długo przed tym, jak termin „transsubstancjacja” został oficjalnie zdefiniowany przez Kościół w średniowieczu, a jednak nauczał z niezwykłą jasnością dokładnie tego, w co katolicy wierzą do dziś.

Jego nauczanie stanowi miazdzący dowód historyczny przeciwko twierdzeniu, że katolicka doktryna eucharystyczna jest późnym wynalazkiem. Jednocześnie oferuje głębokie duchowe wskazówki dla wiernych naszych czasów, którzy żyją w epoce naznaczonej utratą poczucia sacrum i osłabieniem wiary eucharystycznej.

---

## Kim był święty Jan Damasceński?

Święty Jan Damasceński urodził się około roku 675 w mieście Damaszek, znajdującym się wówczas pod panowaniem muzułmańskim.

Pochodził z wpływowej rodziny chrześcijańskiej i otrzymał wyjątkowe wykształcenie w dziedzinie filozofii, teologii, nauk ścisłych i literatury. Po pewnym czasie pracy w administracji państwowej porzucił życie publiczne i wstąpił do klasztoru świętego Saby w pobliżu Jerozolimy.

Tam rozwinął ogromną działalność intelektualną i duchową.

Znany jest szczególnie z tego, że:

- Bronił kultu świętych obrazów podczas kryzysu ikonoklastycznego.
- Usystematyzował teologię patrystyczną.
- Napisał fundamentalne dzieła dotyczące wiary chrześcijańskiej.



- Jest uznawany za jednego z największych Doktorów Kościoła Wschodniego.

Jego najbardziej znane dzieło, **Źródło Wiedzy**, stanowi jedną z najważniejszych syntez teologicznych chrześcijańskiej starożytności.

Godne uwagi jest to, że gdy mówi o Eucharystii, czyni to z taką precyzją doktrynalną, iż wydaje się wyprzedzać późniejsze definicje dogmatyczne.

---

## Wielkie pytanie: co naprawdę dzieje się podczas Mszy Świętej?

To pytanie towarzyszy Kościołowi od samego początku.

Kiedy kapłan wypowiada słowa konsekracji:

| „*To jest Ciało moje*”

| „*To jest Krew moja*”

czy dzieje się coś rzeczywistego?

Czy może jest to jedynie symbol?

Dla świętego Jana Damasceńskiego odpowiedź była jednoznaczna:

**następuje prawdziwa i nadprzyrodzona przemiana.**

Nie mamy do czynienia z przedstawieniem, figurą ani zwykłą pamiątką.

Spotykamy samego Jezusa Chrystusa.



---

## Słowa Chrystusa nie są metaforą

Święty Jan Damasceński wychodzi od prostej myśli.

Bóg nie kłamie.

Dlatego gdy Chrystus mówi:

| *„To jest Ciało moje”,*

nie ma na myśli:

| *„To przedstawia moje Ciało”.*

Kiedy mówi:

| *„To jest Krew moja”,*

nie mówi:

| *„To symbolizuje moją Krew”.*

Święty pisze:

| *„Chleb i wino nie są figurą Ciała i Krwi Chrystusa — nie daj Boże!  
Są samym Ciałem Pana, przebóstwionym.”*



To stwierdzenie jest niezwykle mocne.

Nie pozostawia miejsca na interpretacje czysto symboliczne.

Dla niego Eucharystia jest naprawdę Jezusem Chrystusem obecnym pod postaciami sakramentalnymi.

---

## Stwórcza moc Słowa Bożego

Święty Jan Damasceński posługuje się argumentem głęboko zakorzenionym w Biblii.

Przypomina, że Bóg stworzył wszechświat swoim słowem.

Księga Rodzaju mówi:

„I rzekł Bóg: Niech się stanie światłość. I stała się światłość.” (Rdz 1,3)

Jeśli Boże słowo mogło stworzyć cały wszechświat z niczego, dlaczego nie mogłoby przemienić chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa?

Dla Damasceńskiego trudność nie leży w mocy Boga, lecz w naszym ograniczonym rozumieniu.

Boża wszechmoc nieskończenie przewyższa możliwości ludzkiego rozumu.

---

## Działanie Ducha Świętego

Szczególnie ważnym aspektem nauczania świętego Jana Damasceńskiego jest rola Ducha Świętego.



Wyjaśnia on, że przemiana eucharystyczna dokonuje się przez działanie Boże.

Pisze:

*„Duch Święty zstępuje i dokonuje tego, co przewyższa wszelkie słowo i wszelką myśl.”*

Znajdujemy tutaj fundamentalny element teologii wschodniej.

Przemiana eucharystyczna nie jest obserwowalnym zjawiskiem fizycznym ani procesem chemicznym.

Jest nadprzyrodzonym działaniem Boga.

Zmysły postrzegają chleb i wino.

Wiara rozpoznaje Zbawiciela.

---

## Nauczanie, które zapowiada transsubstancjację

Słowo „transsubstancjacja” pojawiło się dopiero wiele wieków później jako techniczny termin wyjaśniający tę rzeczywistość.

Kościół uroczyście zdefiniował je na Soborze Trydenckim w odpowiedzi na błędy protestanckie.

Jednak sama doktryna istniała już wcześniej.

Święty Jan Damasceński naucza dokładnie tego, co najistotniejsze:

- Chleb przestaje być chlebem.
- Wino przestaje być winem.



- Pozostają jedynie zewnętrzne postacie.
- Głęboka rzeczywistość staje się samym Chrystusem.

To właśnie późniejsza teologia łacińska nazwała transsubstancjacją.

Wiara się nie zmieniła.

Zmienił się jedynie techniczny język używany do jej opisania.

---

## Podstawa w Piśmie Świętym

Nauczanie świętego Jana Damasceńskiego nie wynika z odosobnionej refleksji.

Jest mocno zakorzenione w Piśmie Świętym.

### Mowa o Chlebie Życia

W szóstym rozdziale Ewangelii św. Jana Chrystus mówi:

*„Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki; a chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata.” (J 6,51)*

Jego słuchacze reagują zgorszeniem.

Jednak Jezus nie koryguje rzekomego nieporozumienia.

Przeciwnie.

Jeszcze mocniej podkreśla swoje słowa.

*„Albowiem ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja*



| *jest prawdziwym napojem.” (J 6,55)*

Te słowa stanowią jeden z fundamentów doktryny eucharystycznej.

---

## Ostatnia Wieczerza

Podczas żydowskiej Paschy Chrystus bierze chleb i wino i mówi:

| *„Bierzcie i jedzcie; to jest Ciało moje.” (Mt 26,26)*

| *„Pijcie z niego wszyscy, bo to jest Krew moja.” (Mt 26,27-28)*

Święty Jan Damasceński uważa te słowa za rozstrzygające.

Kościół po prostu wierzy w to, co powiedział Chrystus.

---

## Święty Paweł

Apostoł naucza:

| *„Kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie  
Ciała i Krwi Pańskiej.” (1 Kor 11,27)*

Gdyby Eucharystia była jedynie symbolem, to ostrzeżenie miałoby niewielki sens.

Nikt nie może stać się winnym Ciała i Krwi Chrystusa z powodu zwykłego symbolu.



Powaga grzechu dowodzi rzeczywistości Obecności.

---

## Odpowiedź dla naszych czasów

Żyjemy w epoce naznaczonej głębokim kryzysem wiary eucharystycznej.

Wielu ochrzczonych:

- Nie wierzy już w Rzeczywistą Obecność.
- Postrzega Mszę jedynie jako spotkanie wspólnotowe.
- Przyjmuje Komunię Świętą bez duchowego przygotowania.
- Utraciło poczucie tajemnicy.

W tej sytuacji głos świętego Jana Damasceńskiego brzmi z zadziwiającą aktualnością.

Przypomina nam, że ołtarz nie jest zwykłym stołem.

Konsekrowana Hostia nie jest zwyczajnym przedmiotem religijnym.

Msza nie jest teatralnym odtworzeniem Ostatniej Wieczerzy.

Jest ofiarą Chrystusa uobecnioną sakramentalnie.

---

## Praktyczne konsekwencje dla życia duchowego

### 1. Odzyskać zdolność zachwyty

Jeśli naprawdę wierzymy w Rzeczywistą Obecność, każda Msza powinna być wydarzeniem niezwykłym.

Nie idziemy jedynie wysłuchać przemówienia.



Idziemy na spotkanie z Królem Wszechświata.

---

## 2. Przyjmować Komunię w stanie łaski

Tradycyjne nauczanie Kościoła pozostaje niezmiennie.

Każdy, kto jest świadomy grzechu śmiertelnego, powinien najpierw przystąpić do sakramentu pokuty.

Święty Paweł ostrzega:

┆ *„Kto je i pije niegodnie, wyrok sobie je i pije.” (1 Kor 11,29)*

Eucharystia wymaga duchowego przygotowania.

---

## 3. Troszczyć się o cząstki eucharystyczne

Jeśli Chrystus jest naprawdę obecny, nawet najmniejsze fragmenty Hostii zasługują na cześć.

To przekonanie było stałym elementem tradycji liturgicznej zarówno Wschodu, jak i Zachodu.

---

## 4. Praktykować adorację eucharystyczną

Logika wiary w Rzeczywistą Obecność naturalnie prowadzi do adoracji.

Jeśli Chrystus jest naprawdę obecny, oddawanie Mu czci poza Mszą Świętą jest całkowicie uzasadnione.

---



## 5. Życ eucharystycznie

Komunia nie kończy się wraz z opuszczeniem kościoła.

Chrystus wchodzi do naszej duszy, aby ją przemieniać.

Eucharystia powinna odzwierciedlać się w:

- Miłości bliźniego.
- Czystości życia.
- Modlitwie.
- Walce z grzechem.
- Wierności Bogu.

---

## Zdumiewająca ciągłość wiary katolickiej

Jednym z najbardziej fascynujących aspektów nauczania świętego Jana Damasceńskiego jest to, jak doskonale odpowiada ono współczesnej doktrynie katolickiej.

Nie znajdujemy tu innej wiary.

Nie widzimy radykalnej ewolucji doktrynalnej.

Widzimy tę samą wiarę wyrażaną przez kolejne stulecia.

Kościół VIII wieku wierzył dokładnie w to samo, w co wierzy Kościół XXI wieku:

że Jezus Chrystus jest prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie obecny w Eucharystii.

Formuła teologiczna stawała się z czasem bardziej precyzyjna.

Prawda, w którą wierzono, pozostała niezmienną.

---



## Zakończenie: Święty Jan Damasceński zaprasza nas do ukłęknięcia

Wielka lekcja świętego Jana Damasceńskiego nie jest jedynie intelektualna.

Jest głęboko duchowa.

Jego teologia nieuchronnie prowadzi do adoracji.

Wobec tajemnicy eucharystycznej właściwą odpowiedzią nie jest jedynie studiowanie.

Jest nią wiara.

Miłość.

Adoracja.

W kulturze, która utraciła poczucie sacrum, święty z Damaszku przypomina nam, że za każdym razem, gdy uczestniczymy we Mszy Świętej, dokonuje się największy cud na ziemi: sam Chrystus staje się obecny na ołtarzu.

Dlatego, gdy patrzymy na konsekrowaną Hostię, powinniśmy pamiętać o ukrytym świadectwie całej tradycji katolickiej — od Apostołów aż po świętego Jana Damasceńskiego:

**Nie stoimy przed symbolem. Nie stoimy przed wspomnieniem. Nie stoimy przed przedstawieniem. Stoimy przed Jezusem Chrystusem, prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem, ukrytym pod pokornymi postaciami chleba i wina, aby pozostać z nami aż do końca czasów.**

A jeśli to jest prawda — a Kościół wyznaje tę prawdę od dwudziestu wieków — to całe nasze życie powinno obracać się wokół tabernakulum, ponieważ tam czeka na nas Ten, który powiedział:

„A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.” (Mt 28,20).